

*Renata Greszta*  
*Aleksander Oleszko*

## **Nadzór samorządu notarialnego w zakresie sądownictwa dyscyplinarnego (uwagi odnośnie do oceny udziału notariusza w postępowaniu przetargowym)**

Jedną z fundamentalnych zasad ustrojowych funkcjonowania polskiego notariatu jest wyodrębnienie sądownictwa dyscyplinarnego i przekazanie go do kompetencji samorządu notarialnego, przy zachowaniu nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego poprzez ustanowienie kasacji (art. 63a pr. o not.). Dyskusyjne może być, czy przepis art. 63b pr. o not. w wystarczający sposób udziela ochrony prawnokarnej obwinionemu notariuszowi, skoro kasacja może być wniesiona tylko z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej<sup>1</sup>. Przepis art. 57a pr. o not. zapewnia także Ministrowi Sprawiedliwości oraz osobom przez niego reprezentowanym „prawo wglądu do akt” w każdym stadium postępowania dyscyplinarnego i żądania informacji o wynikach tego postępowania, jak również prawo żądania akt sprawy. Wszczęcie przedmiotowego postępowania może nastąpić także na wniosek Ministra Sprawiedliwości (art. 58 pr. o not). Ministrowi oraz

---

<sup>1</sup> Co do rozumienia rażącego naruszenia prawa zob. np. postanowienie SN z dnia 10 września 1996 r., IV KZ 64/96 (OSNKW 1996, nr 11-12, poz. 85); wyrok SN z dnia 9 października 1997 r., II KKN 261/96 (OSNKW 1998 nr 1-2 poz. 9). Co do rozumienia „rażąca niewspółmierność kary” zob. np. postanowienie SN z dnia 29 sierpnia 1996 r., V KZ 37/96 (OSNKW 1996, nr 9-10, poz. 67).

osobom wymienionym w art. 63 pr. o not. przysługuje kasacja od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny (WSD); art. 63a § 1 pr. o not.

Zakres przedmiotowy odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza wyznacza przepis art. 50 pr. o not. Z konieczności niedookreślone sformułowania „przewinienie zawodowe” czy „uchybień powadze lub godności zawodu” wymagają każdorazowej oceny zachowania notariusza na tle konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu przesłanek przedmiotowych oraz podmiotowych sprawy czynu zgodnie z ogólnymi zasadami prawa karnego<sup>2</sup>. Trzeba w tym miejscu mocno zaakcentować, że ustawodawca, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego dokonujące literalnej i znacznie zawężonej wykładni przepisu art. 40 § 1 pkt 7 pr. o not praktycznie aktywność samorządu notarialnego, zwłaszcza Krajową Radę Notarialną (KRN), sprowadziło do możliwości „wypowiadania się w sprawie zasad etyki zawodowej notariuszy”, odmawiając powyższym „wypowiedziom” jakiegokolwiek charakteru normatywnego, choćby obowiązującego tylko notariuszy (asesorów, aplikantów notarialnych)<sup>3</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że uchwałą KRN nr 19 z dnia 19 grudnia 1997 r. został przyjęty Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza (KEZN), który służyć ma kształtowaniu etosu zawodu notariusza wykonującego swoje obowiązki zgodnie z prawem oraz z zasadami godności, honoru i uczciwości (por. art. 15 pr. o not. w zw. z § 15 ust. 1 KEZN)<sup>4</sup>. Mając właśnie na uwadze względy przestrzegania określonych

---

<sup>2</sup> Bliżej na ten temat zob. zwłaszcza D. Celiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza*, Rejent 2004, nr 6, s. 31-52; A. Kosiba, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy i przebieg postępowania dyscyplinarnego*, Rejent 2003, nr 2, s. 57-72; W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy – problematyka materialnoprawna i procesowa*, Rejent 2006, nr 9, s. 25-46; R. Szytyk, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy*, Rejent 2005, nr 4, s. 147-168; Cz. W. Salagierski, *Postępowanie dyscyplinarne wobec notariuszy de lege lata i de lege ferenda*, Rejent 2006, nr 5 s. 124-135.

<sup>3</sup> Por. zwłaszcza wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 28/04 (OSNCP 2005, nr 3, poz. 47) oraz wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 2/03 (OSNCP 2004 nr 22, poz. 395).

<sup>4</sup> Nie oceniamy w tym miejscu poziomu legislacji wspomnianego Kodeksu, a chodzi nam o jednoznaczne podkreślenie ustawodawczej deprecjacji sytuacji ustrojowej samorządu notarialnego, skoro ustawodawca dopuszcza jedynie „prawo wypowiadania się” KRN w sprawie etyki zawodowej notariusza bez dalszych konkretyzacji sytuacji prawnej samo-

standardów etyki zawodowej notariusza, na tle udziału niektórych notariuszy w postępowaniach przetargowych wszczynanych na podstawie poprzedniej ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178), jak i obecnej ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 96, poz. 959 ze zm. dalej: u.p.z.p.), stanowisko samorządu powszechnie znane wszystkim notariuszom negatywnie oceniło zachowanie tych notariuszy, którzy do takiego przetargu przystępują. Dano temu jednoznaczny wyraz w uchylonej przez Sąd Najwyższy uchwale nr 17/2003 KRN z dnia 25 kwietnia 2003 r. w sprawie zakazu uczestniczenia przez notariuszy w przetargach lub konkursach na czynności notarialne<sup>5</sup> oraz w stanowisku Centrum Naukowego Notariatu w sprawie stosowania ustawy o zamówieniach publicznych w zakresie czynności notarialnych<sup>6</sup>.

Powszechna dostępność treści uchwał oraz ich znajomość przez notariuszy zwalniają od szczegółowego odniesienia i przedstawienia zasadniczych motywów oraz argumentów przemawiających za prezentowanymi poglądami powszechnie akceptowanymi w środowisku notariuszy. Godzi się bowiem podkreślić, iż, wbrew pozorom, chodzi nie tylko o samą ocenę zachowania notariusza biorącego udział w ogłoszonym przetargu (konkursie) na „dokonywanie czynności notarialnych” z udziałem zamawiającego jako strony czynności notarialnej, ale o szerszy aspekt ustrojowy polskiego notariatu z odniesieniem się do prakseologicznych podstaw etyki zawodu notariusza. Chodzi mianowicie o pryncypia ustrojowe notariatu, na które samorząd notarialny powinien jednoznacznie odpowiedzieć: czy w imię opowiedzenia się za preferencją cech przedsiębiorczości notariatu oraz traktowania notariusza jako typowego przedsiębiorcy, to właśnie klient (zamawiający) ma „narzucać wysokość taksy

---

rządu odnośnie do oceny kwalifikacji skutków nieetycznego zachowania się notariusza; zob. np. Z. G o d e c k i, *Kodeks etyczny a ustawa (krytycznie o kodeksie)*, Rejent 1999, nr 5, s. 84-88; Z. K l e j m e n t, *Wybrane zagadnienia z etyki zawodu notariusza*, NPN 1999, nr 3 s. 14-16; M. K u r y ł o w i c z, *Kodeks etyczny notariusza de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *III Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Warszawa-Kluczbork 2006, s.193-209 i cytowana tam dalsza literatura.

<sup>5</sup> Rejent 2003, nr 5, s. 209-213; uchwała SN z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 4/03 (OSNP 2004, nr 23, poz. 411).

<sup>6</sup> NPN 2003, nr 1, s. 43-46.

notarialnej za dokonaną pracę przez notariusza” i ma „decydować, ile zapłaci notariuszowi, a nie notariusz, który świadczy usługi notarialne”<sup>7</sup>. Nie ukrywajmy: przecież istotą postępowania przetargowego jest uzyskanie przez zamawiającego jak najniższej „ceny” za dokonaną „usługę notarialną” przy sporządzaniu czynności notarialnej z udziałem tegoż zamawiającego jako zarazem strony tej czynności. A więc w istocie chodzi nie o wynagrodzenie notariusza za dokonaną czynność notarialną w rozumieniu art. 5 pr. o not., ani nie o zachowanie odpowiedniej jakości sporządzonej czynności czy też zachowanie należytej powagi dla sprawowanego urzędu notariusza, a po prostu o uzyskanie przez zamawiającego najniższych kosztów za dokonaną usługę, określaną jako „cena”, z oczywistą obrazą przepisu art. 5 pr. o not. Zapomina się przy tym, że na stanowisko notariusza powołało go „państwo do pełnienia funkcji publicznych”, a zatem „obrazą funkcjonariusza publicznego jest także i obrazą tegoż państwa”<sup>8</sup>. Z tego względu wyrażane są powszechnie odczucia notariuszy kierowane pod adresem samorządu, aby „Kodeks etyki zawodowej notariusza, czy dobra praktyka notarialna nie były pustymi słowami i sloganami”, wobec notariuszy, którzy weszli do tego zawodu beztrąsko i bezkrytycznie podchodzą do dokonywanych czynności; brak im zarówno pokory, jak i samokrytycyzmu. Nie utożsamiają się z resztą notariuszy, dokonując czynności w mało profesjonalny sposób i nie rozumieją, że ich słabe merytoryczne przygotowanie szkodzi dobremu imieniu całego notariatu”<sup>9</sup>.

Prezentowane niżej orzecznictwo sądów dyscyplinarnych I i II instancji ma na celu ukazanie dążenia samorządu notarialnego do przestrzegania określonych standardów etycznych zawodowego zachowania notariusza w kontekście uczestniczenia w przetargu publicznym (konkursie) na „dokonywanie” czynności notarialnych z udziałem strony jako zamawia-

---

<sup>7</sup> Wypowiedzi cytowane z wywiadu z notariusz Grażyną Cylińską, który przeprowadziła A. Mazgajska, NPN 2008, nr 1, s. 90.

<sup>8</sup> Tamże, s. 90. Pani Notariusz w tej wypowiedzi ma na uwadze trwającą na środowisko notariuszy bezprecedensową „nagonkę”, wyrażającą kształtowanie postawy społeczeństwa, iż „z notariuszem trzeba się targować o takse, bo to hiena gotowa wydrzeć klientom wszystkie pieniądze z kieszeni”; tamże, s. 89.

<sup>9</sup> Tamże, s. 91.

jącego. Nie mniej istotna wydaje się potrzeba przedstawienia pewnego kierunku prezentacji stanowisk Ministra Sprawiedliwości wyrażonej w kasacji od orzeczenia WSD oraz wyroku Sądu Najwyższego, które w zachowaniu notariusza w przedmiotowej sprawie nie dopatrują się żadnego deliktu dyscyplinarnego. Do oceny tych stanowisk powrócimy w głosie do przedstawionego niżej wyroku Sądu Najwyższego<sup>10</sup>. Trzecim motywem niniejszej prezentacji jest także zwrócenie istotnej uwagi na przejawy podejmowania ze strony Ministra Sprawiedliwości próby całkowitego wyodrębnienia sądownictwa dyscyplinarnego prawniczych samorządów, w tym także notarialnego, i powierzenie tych kompetencji sądom dyscyplinarnym wyodrębnionym w ramach sądownictwa powszechnego<sup>11</sup>. Zasadniczym motywem projektowanych w 2006 r. zmian (chodzi o projekt rządowy z dnia 7 marca 2006 r.) był zarzut kierowany pod adresem samorządów prawniczych odnośnie do niewłaściwie sprawowanego nadzoru poszczególnych korporacji nad zapewnieniem sprawności tego postępowania oraz przeciwstawienia się wąsko rozumianemu interesowi zawodowemu. Prezentowane niżej orzeczenia sądów dyscyplinarnych samorządu notarialnego świadczą, jak wszelkie uogólnienia mogą wypaczać daną instytucję.

#### ORZECZENIE

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 r.  
SD1/2004  
po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2007 r. sprawy notariusza  
obwinionego o to, że:

podpisał w dniu 15 lutego 2005 roku w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 roku prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 ze zm.) umowę z Gminą Miejską K., którą zobowiązał się na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 grudnia 2005 roku do obsługi notarialnej, pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumen-

---

<sup>10</sup> Głosa do wyroku SN z dnia 27 marca 2008 r., (SDI 4/08) zostanie opublikowana w następnym numerze Rejenta.

<sup>11</sup> Co do przekonującej krytyki tego stanowiska zob. Cz.W. Salągierski, *Postępowanie dyscyplinarne...*, s. 178.

tem, sporządzania wypisu, odpisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu oraz w której – między innymi – zezwolił na płatność opłaty sądowej od dokonywanych czynności w terminie 7 dnia od daty zawarcia aktu notarialnego, czym postąpił wbrew złożonemu ślubowaniu, gdyż sprzeniewierzył się zasadzie niezależności i bezstronności oraz dopuścił się aktu nieuczciwej konkurencji, naruszając art. 2 § 1, art. 17, art. 80 § 2 prawa o notariacie oraz §§ 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także dokonał obrazy art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych

orzeka

I. Uznaje obwinionego notariusza za winnego tego, że dnia 15 lutego w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych podpisał z Gminą Miejską K. umowę, na podstawie której zobowiązał się na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 grudnia 2005 roku do obsługi notarialnej zamawiającego w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu, przez co naruszył on przepis art. 80 § 2 prawa o notariacie oraz §§ 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych i za opisany wyżej czyn, na podstawie art. 51 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie wymierza mu karę nagany.

II. Kosztami postępowania obciąża notariusza.

Uzasadnienie

Notariusz obwiniony został o to, że w czasie pełnienia funkcji notariusza w prowadzonej przez siebie Kancelarii Notarialnej w K. dopuścił się przewinienia zawodowego polegającego na tym, że podpisał dnia 15 lutego 2005 roku w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 z późn. zm.) umowę z Gminą Miejską K., którą zobowiązał się na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 grudnia 2005 roku do obsługi notarialnej tejże Gminy w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomoc-

nictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisu, odpisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu, czym postąpił wbrew złożonemu ślubowaniu, gdyż sprzeniewierzył się zasadzie niezależności i bezstronności oraz dopuścił się aktu nieuczciwej konkurencji, naruszając art. 2 § 1, art. 17 i art. 80 § 2 prawa o notariacie oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także dokonał obrazy art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia podniesione zostało, że zawierając powyższą umowę obwiniony naraził się na zarzut utraty swojej niezależności, bezstronności, braku dbałości o zachowanie powagi urzędu i zarzut nieuczciwej konkurencji, dokonując tym obrazy przepisów prawa o notariacie, przepisów Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza i przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Naraził się on również na zarzut niewiarygodności ze strony pozostałych uczestników obrotu, nie mógł czuć nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznym interesów drugiej strony czynności, czym naraził się na utratę zaufania publicznego i naruszył przepisy art. 2 § 1, art. 17 i art. 80 § 2 pr. o not. Obwiniony naruszył również art. 4 ust 8 u.p.z.p., zgodnie z którym przepisów tej ustawy nie stosuje się do zamówień i konkursów, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 6.000 euro. Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 roku w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. Nr 148, poz. 1564) maksymalne wynagrodzenie notariusza za sporządzenia danej czynności notarialnej nigdy nie przekroczy kwoty 6.000 euro. Każda czynność notarialna jest czynnością jednorazową, wobec czego ustawa – Prawo zamówień publicznych nie mogła być stosowana. Dopuszczając się czynu nieuczciwej konkurencji poprzez podpisanie umowy przysparzającej mu wielu czynności notarialnych i eliminując pozostałych notariuszy sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu.

Obwiniony notariusz potwierdził fakt zawarcia przedmiotowej umowy z Gminą Miejską K. Podtrzymał swoje wyjaśnienia zawarte na rozprawie 16 grudnia 2005 r. Obrońca obwinionego podniósł, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ/4/03, udział notariuszy w przetargach i konkursach jest dopuszczalny.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Notariusz dnia 15 lutego 2005 r. w K. zawarł z Gminą Miejską K. umowę w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 z późn. zm.), w której zobowiązał się na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 grudnia 2005 r. do obsługi notarialnej zamawiającego w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisu, odpisu, wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu. Umowa ta miała być realizowana do wysokości środków finansowych znajdujących pokrycie w planie finansowo-rzeczowym Wydziału Skarbu Miasta na 2005 rok w kwocie 239.000 złotych. Powyższa kwota obejmowała taksę notarialną ustaloną zgodnie z maksymalnymi stawkami taksy notarialnej określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 148, poz. 1564 z późn. zm.) z zastosowanym upustem w wysokości 50%, należny podatek VAT i opłatę sądową.

Sąd uznał, że obwiniony, podpisując z Gminą Miejską K. umowę, naruszył przepis art. 4 ust. 8 u.p.z.p. Zgodnie z tym przepisem, ustawy – Prawo zamówień publicznych nie stosuje się do zamówień i konkursów, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 6.000 euro. Ustawa – Prawo zamówień publicznych nie daje podstaw do zliczenia usług notarialnych, gdyż jego art. 34 pkt 1 określa, co jest podstawą ustalenia łącznej wartości zamówień na usługi lub dostawy powtarzające się okresowo. Poszczególne czynności notarialne nie są świadczeniami okresowymi, lecz każda czynność jest świadczeniem jednorazowym. Brak bowiem tożsamości podmiotów, a więc i tożsamości podstawy prawnej, brak pewności podmiotów poza Gminą K., brak jest cykliczności świadczeń, gdyż występują one w miarę potrzeb, brak pewności tych świadczeń, gdyż do zawarcia czynności wielostronnej oprócz zgody notariusza na dokonanie tej czynności potrzebna jest zgoda wszystkich stron czynności polegająca na jego podpisaniu po odczytaniu i jego przyjęciu. Nie może być więc mowy o pewności świadczenia. Brak jest również dokładnego określenia przedmiotu świadczenia i wartości przedmiotu świadczenia. Nadto nieprawidłowe jest zliczanie świadczeń notarialnych wraz z opłatą sądową. Wobec braku możliwości zliczenia



świadczeń wartość świadczenia notariusza nie może przekroczyć kwoty 6.000 euro, ponieważ zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. Nr 148, poz. 1564) nie może przekroczyć sześciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku, ogłaszanego dla celów emerytalnych w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, stosowanego, poczynając od drugiego kwartału każdego roku, przez okres jednego roku.

Umowa taka nie mogła więc być skutecznie zawarta.

Notariusz naruszył również art. 2 § 1, art. 17 i art. 80 § 2 pr. o not. Obowiązek dokonania danej czynności notarialnej, zagwarantowany karą umowną w przypadku niewykonania umowy, powoduje, że wiarygodność, bezstronność i niezależność notariusza może być podważona, z czym wiąże się zaufanie publiczne, a więc naruszenie art. 2 § 1 pr. o not. Przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne (art. 80 § 2 pr. o not.). Jakikolwiek umowne powiązania zabezpieczone na dodatek karą umowną nasuwają podejrzenie reprezentacji interesów jednej ze stron, zachwiane zaufanie i poczucie bezpieczeństwa pozostałych uczestników czynności. Notariusz zgodnie z rotą przyrzeczenia zawartą w art. 15 pr. o not. ma powierzone mu obowiązki wypełniać zgodnie z prawem, jeśli je łamie, to sprzeniewierza się złożonemu ślubowaniu, łamiąc art. 17 pr. o not. Zawierając powyższą umowę, naruszył przepis art. 6 KEZN, który jako podstawowe zasady obowiązujące notariusza wymienia – między innymi – rzetelność i niezależność. Powiązania notariusza umową z określeniem finansowych skutków niewykonania umowy (kara umowna) wykluczają niezależność i mogą powodować obawy co do rzetelności. Zawierając powyższą umowę z Gminą Miejską K., notariusz dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji, naraził na szwank swoją niezależność, czym naruszył przepisy art. 17 i 25 KEZN. Czynem nieuczciwej konkurencji jest bowiem nie tylko postępowanie sprzeczne z prawem, ale również z dobrymi obyczajami.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę naganność postępowania notariusza oraz fakt, że jest on jako osoba zaufania publicznego szcze-

gólnie zobowiązana do przestrzegania prawa. Sąd uznał, że wymierzona kara nagany spełni swoją prewencyjną rolę.

### ORZECZENIE

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie z dnia 17 września 2007 r. WSD 15/2007

Przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego.

Po rozpoznaniu w dniu 17 września 2007 r. sprawy notariusza z Izby Notarialnej w K. obwinionego o naruszenie art. 2 § 1, art. 17, art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także dokonanie obrazy art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych na skutek odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 r. sygn. akt SD 1/2007.

orzeka:

– zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że eliminuje z podstaw skazania naruszenie art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz § 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza. W pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy.

– kosztami postępowania za II instancję obciąża obwinionego w kwocie 1000zł (tysiąc złotych).

### Uzasadnienie

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 r. obwiniony notariusz został uznany winnym tego, że dnia 15 lutego 2005 r. w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia, zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, podpisał z Gminą Miejską w K. umowę, na podstawie której zobowiązał się na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 grudnia 2005 r. do obsługi notarialnej zamawiającego w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomocnictw w formie aktów notarialnych, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu, przez co naruszył przepis art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych i za tak przypisany czyn została orzeczona na podstawie art. 51 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie kara nagany z jednoczesnym obciążeniem obwinionego kosztami postępowania.

W uzasadnieniu Uchwały Rady Izby Notarialnej w K. z dnia 3 czerwca 2005 r. podkreślono, że obwiniony postąpił wbrew złożonemu przezeń ślubowaniu, gdyż sprzeniewierzył się zasadzie niezależności i bezstronności oraz dopuścił się aktu nieuczciwej konkurencji, naruszając art. 2 § 1, art. 17 oraz art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie oraz art. 7 § 2 tejże ustawy a nadto naruszył § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, dokonując jednocześnie obrazy art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych (zob. k. 9 akt).

Odwolanie od powyższego orzeczenia złożył na korzyść obwinionego jego obrońca, zaskarżając orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 r. w całości, i wniósł o uniewinnienie obwinionego lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W odwołaniu obrońca obwinionego podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego (*error iuris in iudicando*), a to art. 53 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, poprzez bezpodstawne przypisanie sądowi dyscyplinarnemu kompetencji do dokonywania wiążącej wszystkich notariuszy wykładni ustaw, której naruszenie rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego (*error iuris in iudicando*), a to art. 50 ustawy – Prawo o notariacie, poprzez przyjęcie „iż błędna lub niepodzielana przez sąd dyscyplinarny wykładnia prawa stanowi rażące i oczywiste naruszenie prawa”;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego (*error iuris in iudicando*), a to art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, poprzez skazanie obwinionego za czyn niestanowiący przewinienia dyscyplinarnego, zgodny z prawem i mieszczący się w ramach uprawnień notariusza (co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy);

4) naruszenie przepisów prawa materialnego (*error iuris in iudicando*), a to art. 4 ust 8, art. 32 i 34 ustawy – Prawo zamówień publicznych, poprzez błędną wykładnię art. 4 ust. 8 i art. 34, jak również niezastosowanie art. 32, i przyjęcie, iż w wypadku, gdy zamówienie publiczne ma za swój przedmiot wiele czynności jednorazowych (a nie okresowych), to brak jest podstaw prawnych do zliczania ich wartości, a wartość zamówienia, mimo że dotyczy wielu czynności notarialnych, określa się według wartości tylko jednej z nich;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego (*error iuris in iudicando*), a to art. 2 § 1, art. 17 i art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie, poprzez ich błędną wykładnię, sprzeczną z wykładnią Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 26.02.2004 r. III SZ 4/03, opubl. OSNP 2004/23/411) i błędne przyjęcie, iż udział w procedurze udzielenia zamówienia publicznego oraz zawarcie umowy z jednostką sektora finansów publicznych godzi w wiarygodność, niezależność i bezstronność notariusza;

6) błędne ustalenia faktyczne (*error facti*) i naruszenie przepisów postępowania (*error iuris in procedendo*), a to zasady prawdy materialnej wyrażonej art. 1 § 2 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, polegające na przyjęciu, iż obwiniony nie dopełnił obowiązku pieczy nad należyтым zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których jego czynność notarialna mogła spowodować skutki prawne;

7) błędne ustalenia faktyczne (*error facti*) przyjęte za podstawę orzeczenia oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 58 k.c. (*error iuris in iudicando*), polegające na nieuwzględnieniu, iż możliwość ograniczenia niezależności obwinionego była wyłączona, z uwagi na zawarte w umowie prawo odstąpienia oraz przez wzgląd na prymat przepisów prawa nad postanowieniami umownymi;

8) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania (*error iuris in procedendo*), w szczególności art. 60 ustawy – Prawo o notariacie, poprzez przypisanie obwinionemu i wymierzenie kary za czyn niewskazany we wniosku o ukaranie, a polegający na zastrzeżeniu w umowie z Gminą Miejską K. kary umownej;

9) naruszenie przepisów postępowania (*error iuris in procedendo*), a to art. 424 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie oraz naruszenie prawa do obrony (art. 6 k.p.k. w zw. z art. 69 wyżej wymienionej ustawy oraz art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), poprzez brak należytego uzasadnienia wydanego orzeczenia oraz niewyjaśnienie, jakie okoliczności faktyczne i prawne pozwalają uznać, iż zachowanie obwinionego stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji;

10) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (*error facti*), polegający na pominięciu przy ocenie czynu obwinionego okoliczności, iż zaproszenie do negocjacji zamawiający wysłał do wszystkich notariuszy z terenu izby, a wobec tego w tym konkretnym przypadku

zawarcie umowy w trybie negocjacji bez ogłoszenia nie stanowiło czynu nieuczciwej konkurencji;

11) naruszenie przepisów prawa materialnego (*error iuris in iudicando*), a to art. 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że czyn zgodny z prawem i uznany przez Sąd Najwyższy za wyraz współodpowiedzialności za finanse publiczne i dobro wspólne stanowi nieuczciwą konkurencję.

Zdaniem odwołującego się zarzut naruszenia ustawy – Prawo zamówień publicznych jest pozbawiony podstaw, bowiem Sąd Dyscyplinarny nie jest władny, by wypowiadać się, jak należy interpretować przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Nie można karać za przyjęcie odmiennej wykładni niż ta, którą reprezentuje Sąd Dyscyplinarny. obrońca odwołuje się w tym przedmiocie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., w którym zakwestionowana została uchwała Krajowej Rady Notarialnej, wypowiadająca się w sprawie stosowania w notariacie przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Błędna wykładnia prawa przez notariusza nie wyczerpuje pojęcia rażącego i oczywistego naruszenia prawa. obrońca w tym względzie powołuje się na artykuł D. Celińskiego opublikowany w Rejencie (2004, nr 6, s. 31).

Zdaniem obrońcy wadliwy jest pogląd wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia, że nie stosuje się ustawy – Prawo zamówień publicznych, których wartość nie przekracza 6000 euro, a nie jest dopuszczalne stosowanie łącznej wartości usług notarialnych powtarzających się okresowo.

Powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego potwierdza uprawnienie notariusza do udziału w przetargu, ale dowodzi też, że zawarcie z jednostką finansów publicznych umowy cywilnoprawnej w przedmiocie czynności notarialnych nie godzi w niezależność i bezstronność notariusza.

Gdy chodzi o zarzut wyrażenia zgody we wskazanej umowie na karę umowną, to zarzut powyższy nie był objęty wnioskiem o ukaranie i dlatego wyjście poza zarzut wymagałoby zgody obwinionego lub jego obrońcy, a ponadto zastrzeżenie dotyczące kary umownej było w świetle przepisów o notariacie nierealne.

Przypisany obwinionemu zarzut nieuczciwej konkurencji pozbawiony jest podstaw, gdyż przez nieuczciwą konkurencję należy rozumieć postępowanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, a takie okoliczności w sprawie nie występują.

W reasumpcji odwołujący się podkreśla, że Sąd Dyscyplinarny uczynił obwinionemu zarzut z powodu stosowania obowiązującego prawa, tym samym sam się dopuścił jego naruszenia.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołania obrońcy obwinionego w swej zasadniczej większości nie można uznać za zasługujące na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do odwołania obrońcy obwinionego, należy wskazać ustawowe usytuowanie notariusza. Przepis art. 2 § 1 ustawy – Prawo o notariacie stanowi, że notariusz w zakresie swoich uprawnień działa jako osoba zaufania publicznego i korzysta z ochrony prawnej, przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Przepis art. 80 § 2 wymienionej wyżej ustawy wymaga od notariusza czuwania przy dokonywaniu czynności notarialnych nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów uczestników czynności notarialnych oraz innych osób, dla których owe czynności mogą powodować skutki prawne. Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza, uściślając te obowiązki, stanowi w § 6, że do rzędu podstawowych zasad, jakie obowiązują notariusza, zaliczana jest jego rzetelność, uczciwość, niezależność i bezstronność, a nadto zachowanie tajemnicy zawodowej.

W obliczu powyższych syntetycznie ujętych zasad zachodzi pytanie, czy zawarcie przez notariusza umowy na warunkach określonych w przepisach art. 61 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 7 u.p.z.p. z Gminą Miejską w K., w której zobowiązuje się do obsługi notarialnej Gminy, powoduje naruszenie wskazanych wyżej zasad.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zawarcie przedmiotowej umowy przez obwinionego narusza te zasady, jeśli się zważy na to, że notariusz, dokonując czynności notarialnych, musi być postrzegany przez uczestników czynności notarialnych jako osoba niezwiązana w jakimkolwiek stopniu z inną stroną. Związanie notariusza umową z jedną ze stron może w odczuciu strony przeciwnej budzić wątpliwości co do bezstronności notariusza, tym bardziej że w umowie tej zastrzeżone były kary umowne, od których dopiero później odstąpiono.

Nie można więc w tym stanie rzeczy nie podzielić stanowiska Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R., że „jakikolwiek umowne powiązania zabezpieczone na dodatek karą umowną, nasuwają podejrzenie reprezentacji interesów jednej ze stron, zachwianie zaufania i poczucia

bezpieczeństwa pozostałych uczestników czynności”. Notariusz związany umową tylko z jedną ze stron staje się w oczach pozostałych stron jej reprezentantem, osobą, której nie można uznać za niezależną i bezstronną, skoro związana jest umową.

Zobowiązanie notariusza do dokonywania zleconych mu czynności notarialnych w przyszłości manifestuje się jako zobowiązanie abstrakcyjne, przez co nie pozostaje w zgodzie z istotą notariatu. Powyższa argumentacja nie pozostaje w kolizji z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r. (III SZ 4/03), który powołuje się na mającą wejść w tym czasie w życie z dniem 2 marca 2004 r. ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 z 9 lutego 2004 r.). Podkreślenie w tym wyroku Sądu Najwyższego, że notariusz przy sprawowaniu swych czynności jest związany obowiązującym prawem, a tym samym przepisami ustawy o zamówieniach publicznych, nie wyklucza odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza w sytuacji, gdy dochodzi do zawarcia z zamawiającym umowy na dokonywanie wielu bliżej niesprecyzowanych ilościowo czynności notarialnych, jak też ich treści oraz ich zgodności z istotnymi postanowieniami ustawy – Prawo o notariacie, dotyczącymi przykładowo uiszczania przez strony opłat sądowych, o których mowa w art. 7 § 2 tej ustawy, które mają być pobierane przed sporządzeniem aktu notarialnego, nie zaś później. Zatem notariusz dokonujący czynności notarialnych ma obowiązek przestrzegania przede wszystkim ustawy – Prawo o notariacie, kierując się wynikającymi z niej zasadami, w tym również w pobieraniu opłat sądowych w ustawowym terminie.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów zawartych w odwołaniu obrońcy obwinionego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, co następuje:

Zarzut, że obwiniony poniósł konsekwencje dyscyplinarne za odmienną wykładnię prawa od przyjętej przez Sąd Dyscyplinarny nie jest trafny, gdyż zaskarżone orzeczenie wyraźnie wskazuje, jakie normy prawa zostały naruszone. Prawo zamówień publicznych stosuje się, gdy wartość zamówień nie przekracza kwoty 6 000 euro, a nie ma podstaw do zliczenia usług notarialnych, gdyż art. 34 pkt 1 tej ustawy stanowi o łącznej wartości usług powtarzających się **okresowo**. Usługi notarialne nie są **świadctwem okresowym**, a każda czynność jest świadczeniem jednorazowym. Umowa zaś nie dotyczy świadczenia jednorazowego ani też świadczeń

okresowo powtarzających się. Argument odwołującego się, że zastrzeżenie kary umownej było zastrzeżeniem pustym, jest o tyle nietrafny, że niezależnie od tego, czy mogło być wykonane, czy też nie, to jednak wiązało notariusza i mogło mieć wpływ na zasadę bezstronności głównie w odczuciu drugiej strony.

Argument zawarty w odwołaniu, że czynności notarialne obwinionego zrealizowane w oparciu o zawartą z umawiającym się umowę nie spowodowały ujemnych następstw będących wynikiem bezstronności i niezależności obwinionego, również nie jest trafny. Nie usuwa on odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza, bowiem przepisy naruszone przez obwinionego nie stanowią przewinienia skutkowego i stąd nie zachodziła konieczność podejmowania w tym względzie badań, choć uznać należy, że ujemne następstwa dokonanej czynności notarialnej mają ze swej natury wpływ na ocenę stopnia zawinienia i w konsekwencji na wymiar kary dyscyplinarnej, której nie można zarzucić w niniejszej sprawie, że jest rażąca w swej surowości.

Aczkolwiek Wyższy Sąd Dyscyplinarny stanął w obliczu dokonania oceny orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego I instancji co do odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego oraz w świetle argumentacji powołanej przez obrońcę obwinionego, kwestionujących zasadność orzeczenia Sądu I instancji, a nade wszystko w obliczu wyroku Sądu Najwyższego z 26 lutego 2004 r., powołanego wyżej, to jednak wypada podnieść, że musi być spełniony kardynalny warunek, polegający na zasadzie poprawnego stosowania obowiązującego prawa. Jest to nadrzędny obowiązek niepodlegający kwestionowaniu.

W świetle więc powyższej argumentacji, wnioski odwołującego się o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie obwinionego bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bez wskazania przez autora jego kierunku, nie mogły być uwzględnione. Z podstaw zaskarżonego orzeczenia należało wyeliminować § 25 KEZN, gdyż w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie doszło do jego naruszenia.

Z powyższych powodów Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w dyspozytywnej części orzeczenia.



KASACJA

Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2007 r.,  
DO IV 633-5/07,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej z dnia 17 września 2007 roku, sygn. akt WSD 15/2007 zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 roku, sygn. akt SD 1/2007.

Na podstawie art. 63a § 1, art. 63b i art. 63c ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91 z późn. zm.)

zaskarżam

w całości orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej z 17 września 2007 roku, sygn. akt WSD 15/2007, oraz poprzedzające je orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego w R. z 26 kwietnia 2007 roku, sygn. akt SD 1/2007, na korzyść obwinionego notariusza i orzeczeniu temu zarzucam rażące naruszenie prawa art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki polegające na błędnym uznaniu, iż podpisując w dniu 15 lutego w K., w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych umowę z Gminą Miejską K., na podstawie której notariusz zobowiązał się do obsługi notarialnej gminy w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu, naruszył dyspozycje wyżej wymienionych przepisów.

Podnosząc ten zarzut, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wnoszę o: uchylenie orzeczenia z 17 września 2007 roku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej i orzeczenia z dnia 26 kwietnia 2007 roku Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 26 kwietnia 2007 r. Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w R. uznał obwinionego notariusza za winnego tego, że dnia

15 lutego 2005 r. w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych podpisał z Gminą Miejską K. umowę, na podstawie której zobowiązał się na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 grudnia 2005 r. do obsługi notarialnej zamawiającego w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu, tj. czynu z art. 80 § 2 pr. o not. oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych, i za to na mocy art. 51 § 1 pr. o not. wymierzył mu karę nagany i obciążył kosztami postępowania.

Odwolanie od powyższego orzeczenia złożył na korzyść obwinionego jego obrońca, zaskarżając orzeczenie w całości i domagając się uniewinnienia notariusza lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej orzeczeniem z dnia 17 września 2007 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wyeliminował z podstawy skazania naruszenie art. 4 pkt 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz § 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza. W pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, a kosztami postępowania za II instancję obciążył obwinionego.

W uzasadnieniu orzeczenia Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że art. 80 § 2 pr. o not. wymaga od notariusza czuwania przy dokonywaniu czynności notarialnych nad należytym zabezpieczeniem praw i słuszych interesów uczestników czynności notarialnych oraz innych osób, dla których owe czynności mogą powodować skutki prawne.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zawarcie przedmiotowej umowy przez obwinionego notariusza z Gminą Miejską w K. narusza te zasady, albowiem notariusz, dokonując czynności notarialnych, musi być postrzegany przez uczestników czynności notarialnych jako osoba niezwiązana w jakimkolwiek stopniu z inną stroną.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że notariusz przy sprawowaniu swych czynności jest związany obowiązującym prawem, a tym samym przepisy ustawy o zamówieniach publicznych nie wykluczają odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza w sytuacji, gdy dochodzi do zawarcia

z zamawiającym umowy na dokonywanie wielu bliżej niesprecyzowanych ilościowo czynności notarialnych.

Zatem notariusz dokonujący czynności notarialnych ma obowiązek przestrzegania przede wszystkim ustawy – Prawo o notariacie, kierując się wynikającymi z niej zasadami.

Minister Sprawiedliwości zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 63b ustawy – Prawo o notariacie kasacja od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

W niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, albowiem naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy oraz uczyniono to w taki sposób, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Niewątpliwie naruszenie prawa można nazwać rażącym, gdy jego skutkiem jest pogorszenie sytuacji osoby w porównaniu z tą, w której znalazłaby się, gdyby odpowiedni przepis zastosowano w sposób prawidłowy.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości w niniejszej sprawie błędna interpretacja art. 80 § 2 – Prawa o notariacie oraz przepisów Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza skutkowałą niesłusznym stwierdzeniem winy notariusza, a w konsekwencji jego ukaraniem.

Przepis art. 80 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie stanowi, że notariusz przy dokonywaniu czynności notarialnych jest obowiązany czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. Zaś przywołane w orzeczeniu przepisy Kodeksu Etyki zamieszczone w § 6, 17 wyrażają zasady uczciwości, rzetelności, niezależności, bezstronności, zachowania tajemnicy zawodowej, dbania o zachowanie powagi urzędu i niezależności.

Ponadto § 25 Kodeksu Etyki nakłada na notariusza obowiązek wystrzegania się jakichkolwiek form nieuczciwej konkurencji zawodowej.

W niniejszej sprawie brak jest dowodów uzasadniających tezę, iż obwiniony notariusz, wykonując czynności notarialne w ramach zawartej z Gminą umowy, nie czuwał nad zabezpieczeniem praw i słusznym interesów jakiegokolwiek strony. W sprawie doszło więc do nieuzasadnio-

negu uznania winy notariusza, polegającej na przypisaniu mu abstrakcyjnego naruszenia praw i słusnych interesów abstrakcyjnej strony.

W istocie obwiniony notariusz poniósł odpowiedzialność dyscyplinarną za sam fakt, iż wziął udział w procedurze udzielania zamówień publicznych i w ramach tej procedury podpisał zgodnie z przepisami prawa umowę o świadczenie usług notarialnych.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości w niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny rażąco naruszył przepis prawa materialnego, a mianowicie art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie poprzez jego błędną wykładnię, sprzeczną z tezą Sądu Najwyższego zaprezentowaną w wyroku z 26 lutego 2004 roku, III SZ 4/03, (OSNP 2004/23/411) i *de facto* przyjął, iż udział notariusza w procedurze udzielenia zamówienia publicznego oraz zawarcie umowy z Gminą Miejską w K, na podstawie której zobowiązał się do obsługi notarialnej tej jednostki, narusza interesy stron i godzi w wiarygodność, niezależność i bezstronność notariusza.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny bezpodstawnie stwierdził również, iż notariusz sprzeniewierzył się etyce zawodowej, poprzez naruszenie reguł określonych w § 6, 17, 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza.

Minister Sprawiedliwości w pełni podziela wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 4/03 (OSNP 2004/23/411) tezę, iż notariusz jest uprawniony do udziału w przetargu, gdy – zgodnie z przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych – powierzenie dokonania czynności notarialnych następuje z trybie zamówienia publicznego.

Przepisy ustawy – Prawo zamówień publicznych wprowadzają obowiązek jej stosowania do udzielania zamówień publicznych, gdy przedmiotem zamówienia są usługi, dostawy lub roboty budowlane, z zamówienia są opłacane przez zamawiającego zobligowanego do stosowania tejsze ustawy.

Wyjątek w stosowaniu przepisów ustawy do usług prawniczych polega jedynie na tym, że zamawiający może nie stosować do udzielenia zamówienia publicznego przepisów dotyczących terminów składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu lub terminów składania ofert, wadium, zakazu ustalania kryteriów ceny ofert na podstawie właściwości wykonawcy oraz innych niż dotyczące wartości zamówienia, przesłanek wyboru trybu negocjacji z ogłoszeniem, negocjacji bez

ogłoszenia, zapytania o cenę, licytacji elektronicznej oraz przesłanek wyboru trybu zamówienia z wolnej ręki i obowiązku informowania w tych przypadkach Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Przepisy ustawy – Prawo o notariacie nie wyłączają stosowania uregulowań cytowanej wyżej ustawy o zamówieniach publicznych do usług notarialnych.

Notariusz działający jako osoba zaufania publicznego, przy wykonywaniu swoich czynności jest związany prawem, a więc również przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Zachowanie notariusza należy uznać za zgodne z prawem, co wyklucza jego odpowiedzialność dyscyplinarną.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości działanie notariusza zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie może dyskredytować jego osoby w powiązaniu z zasadami etyki, wyrażonymi w Kodeksie Etyki Zawodowej, z których niezbiecie wynika, że notariat jest niezbędnym uczestnikiem tworzenia i urzeczywistnienia struktur prawnych wolnego rynku. Notariusz winien bowiem zapewnić stronom bezpieczeństwo obrotu, stosując przepisy obowiązującego prawa i przestrzegając zasad etyki zawodu. Na gruncie prawa o notariacie taką linię interpretacyjną wzmacnia dodatkowo treść art. 80 § 2 pr. o not.

Podkreślić nadto należy, iż notariusz nie jest stroną żadnej czynności notarialnej, lecz organem, który ma czynności dokonać.

Zachowanie notariusza w żaden sposób nie zagrażało i nie naruszyło interesu uczestników obrotu prawnego i było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

## O D P O W I E D Ź

Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej na kasacje wniesione przez Ministra Sprawiedliwości i obrońcę obwinionego notariusza od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej z 17 września 2007 r. (sygn. akt WSD 15/2007), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z 26 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SD 1/2007) z wnioskiem **o oddalenie obu kasacji w całości, jako pozbawionych podstaw kasacyjnych.**

## Uzasadnienie

Zawarte w kasacji Ministra Sprawiedliwości zarzuty rażącego naruszenia prawa, to jest art. 80 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie oraz § 6, § 17 i § 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, jak również zarzuty zawarte w kasacji obrońcy obwinionego notariusza, polegające na naruszeniu prawa materialnego – art. 50 ustawy – Prawo o notariacie, mimo wyroku Sądu Najwyższego z 26 lutego 2004 r., III SZ 4/03, stwierdzającego, że wzięcie udziału w przetargu przez notariusza na udzielenie zamówienia publicznego nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego oraz naruszenia art. 4 ust. 8, art. 32 i art. 34 ustawy z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177), a nadto naruszenie prawa procesowego w postaci naruszenia art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo o notariacie poprzez wydanie orzeczenia, pomimo że postępowanie dyscyplinarne co do tego samego czynu obwinionego zostało już prawomocnie zakończone, co ma charakter bezwzględnej przesłanki procesowej, na podstawie których kasatorzy wnoszą:

– Minister Sprawiedliwości o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej z 17 września 2007 r. i orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z 26 kwietnia 2007 r. i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

– Obrońca obwinionego o uchylenie orzeczeń Sądów I i II instancji i umorzenie postępowania wobec zaistnienia okoliczności wyłączającej ściganie w postaci prawomocnego zakończenia postępowania co do czynu objętego zaskarżonym orzeczeniem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego z uwagi na oczywistą niesłuszność skazania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W obu przypadkach kasacje powyższe nie zasługują na uwzględnienie. Zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej za bezpodstawnością obu kasacji przemawia niżej przytoczona argumentacja.

## I.

Zasadniczym problemem dla określenia deliktu dyscyplinarnego za przewinienie zawodowe (art. 50 pr. o not.) wobec obwinionego notariusza jest wykazanie niedopuszczalności zawarcia „umowy o obsługę notarialną” między Gminą Miejską w K. jako zamawiającym a notariuszem jako wykonawcą w trybie i na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 ze zm.). Według treści zawartej umowy notariusz „zobowiązał się” w określonym w umowie czasie „do obsługi notarialnej zamawiającego w zakresie sporządzenia umów notarialnych, pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisu z okazanym dokumentem, sporządzania wypisów i wyciągów z aktów notarialnych lub innych dokumentów”. Odpowiedź na powyższy problem wiąże się z szerszym zagadnieniem dopuszczalności udziału notariusza w postępowaniu w trybie zamówienia publicznego przewidzianym w cyt. ustawie z 2004 r., którego przedmiotem jest zawarcie umowy z zamawiającym o „powierzenie dokonania czynności notarialnych”. U podstaw udzielonej odpowiedzi tkwi zasadnicze dla prawa o notariacie instytucjonalne zagadnienie źródła (podstaw) dokonywanej czynności notarialnej. Z kolei rozwiązanie powyższego problemu wymaga określenia charakteru samej czynności notarialnej.

Poszukiwanie właściwych w tym względzie rozwiązań wymaga przede wszystkim gruntownej analizy instytucji prawa o notariacie przy jednoczesnym uwzględnieniu – co jest oczywiste – całokształtu systemu prawnego mogącego „odnosić” się także do zawodu notariusza, jak i kompetencji organów samorządu notarialnego.

Trzeba od razu zauważyć, że w rozważanej materii jest wiele nieścisłości, a nawet nieporozumień będących udziałem zarówno części piśmiennictwa, jak i w dużej mierze orzecznictwa. Oczywiście u podstaw wszelakich rozbieżności i niekonsekwencji należy doszukać się braku jednoznacznych rozwiązań ustawowych, w tym przede wszystkim prawa o notariacie.

## II.

1. Podstawą wywodów kasacji jest powołanie się na stanowisko wyrażone w wyroku SN z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 4/03 (OSNP 2004, nr 23, poz. 411), według którego notariusz jest uprawniony do

udziału w przetargu, gdy – zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 2002 r. Nr 92, poz. 664 ze zm.) – powierzenie wykonania czynności notarialnych powinno nastąpić w trybie zamówienia publicznego. Stanowisko to Sąd Najwyższy co do zasady podtrzymał także na gruncie obecnej ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (z uzasadnienia cyt. wyroku).

Nie można jednak nie zauważyć, że przytoczony pogląd jest wyrazem jednolitego kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącego się przede wszystkim do uprawnień organów samorządu notarialnego w przedmiocie „wyznaczenia” kompetencji odnośnie do stanowienia prawa (wytycznych) choćby tylko wobec notariuszy „tworzących samorząd notarialny” (por. art. 26 § 1) oraz wykonujących swój zawód (por. art. 1 § 1 w zw. z art. 2 § 1 i art. 79 oraz art. 80 § 2 pr. o not.). Niezmienny kierunek tego orzecznictwa odmawia organom samorządu notarialnego kompetencji dotyczących uprawnień do „stanowienia wytycznych”, które mogłyby mieć charakter wiążący czy nawet interpretacyjny oraz „nakładający obowiązki” na notariuszy, podejmowanych wbrew stosownym regulacjom przewidzianym w prawie o notariacie, czy też wobec braku stosownych upoważnień ustawowych (por. np. wyrok SN z dnia 8 listopada 1996 r., III SZ 3/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 204; wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 2/03, OSNP 2004, nr 22, poz. 395).

2. Gdyby nawet podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, iż uchwała Krajowej Rady Notarialnej podjęta w przedmiocie Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza może mieć jedynie charakter „wypowiedzi” (por. art. 40 § 1 pkt 7 pr. o not.), a nie „zakazu uczestniczenia przez notariuszy w przetargach lub konkursach na czynności notarialne”, to trzeba zauważyć, że przedmiotem kognicji Sądu Najwyższego w sprawie III SZ 4/03 była ocena podjętej przez KRN uchwały, którą Sąd uchylił jako sprzeczną z prawem (art. 47 § 2 pr. o not.). Jedynie na marginesie podjętego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianego wyroku wypowiedział się co do uprawnienia notariusza do udziału w przetargu.

Podjęte rozstrzygnięcie w przedmiocie oceny uchwały samorządu notarialnego jako sprzecznnej z prawem nie może oznaczać niezmiennego poglądu Sądu Najwyższego w przedmiocie „uprawnienia” notariusza do udziału w przetargu o zamówieniach publicznych w celu zawarcia w tym



trybie umowy „powierzenia dokonywania czynności notarialnych” na rzecz zamawiającego.

3. Z przyczyn ustrojowoprawnych prawa o notariacie zarówno KRN, jak i przeważający kierunek opinii organów samorządu notarialnego, a także publikowana opinia Centrum Naukowego Notariatu są przeciwne stosowaniu przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych wobec notariuszy jako „wykonawców” a zarazem strony umowy zawieranej z zamawiającym, której przedmiotem miałyby być „powierzenie dokonania określonych czynności notarialnych” na jego rzecz (stanowisko Centrum Naukowego Notariatu zostało opublikowane w NPN 2003, nr 1(16), s. 43-46).

4. Przyjęcie odmiennego stanowiska wpisuje się w ten kierunek orzecznictwa sądów niższych instancji (zwłaszcza sądów apelacyjnych) oraz części piśmiennictwa traktujących notariusza jako typowego przedsiębiorcę, obowiązek dokonania czynności notarialnych jako umowne świadczenie usług notarialnych, a samych czynności notarialnych jako czynności typowo usługowych, zaś wynagrodzenie notariusza jako typową cenę za świadczoną usługę<sup>12</sup>. W konsekwencji stosunek między notariuszem a stroną dokonywanej przez niego czynności uważa się za umowny stosunek zobowiązaniowy podobny do umowy o świadczenie usług, a nawet umowy o dzieło<sup>13</sup>. W świetle tego kierunku, to nie prawo o notariacie wyznacza sytuację prawnoustrojową notariusza oraz samorządu notarialnego, ale prawo gospodarcze<sup>14</sup>.

### III.

1. Nietrafny wydaje się przede wszystkim pogląd przyjmujący, że źródłem obowiązku dokonywania czynności notarialnych może być umowa zawarta między notariuszem a stroną czynności notarialnej, a je-

---

<sup>12</sup> Tak zwłaszcza wyrok SA w Warszawie z dnia 17 grudnia 1998 r., I ACa 697/98, OSA 1999, nr 10, poz. 46; M.K. K o l a s i ń s k i, *Odpowiedzialność cywilna notariusza*, Toruń 2005, s. 135 i nast.

<sup>13</sup> Tak zwłaszcza A. R e d e l b a c h, *Prawo o notariacie. Komentarz*, Toruń 2002, s. 33; M.K. K o l a s i ń s k i, *Odpowiedzialność...*, s. 145.

<sup>14</sup> Por. W. B o ć, *Wokół statusu notariusza*, [w:] *Rozprawy z prawa handlowego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji, LXIV, Wrocław 2004, s. 9 i nast. oraz krytykę tych poglądów – A. O l e s z k o, *Status prawny notariusza w systemie ustroju państwowego*, Rejent 2005, nr 12, s. 9 i nast.).

zeli stroną tą jest zamawiający w rozumieniu prawa zamówień publicznych, notariusz jest uprawniony do zawarcia przedmiotowej umowy w trybie zamówienia publicznego, którą Sąd Najwyższy w omawianym wyroku z dnia 26 lutego 2004 r. określił jako „powierzenie dokonywania czynności notarialnych”. W tym kontekście Sąd Najwyższy bez jakiegokolwiek analizy przepisów prawa o notariacie i żadnego uzasadnienia, a nawet wbrew tej ustawie stwierdził, iż: „Prawo o notariacie określa zasady świadczenia usług w zakresie dokonania czynności notarialnych”, powołując się przy tym na treść ślubowania. Jest oczywiste, że prawo o notariacie nie określa żadnych „zasad świadczenia usług” notarialnych. Nie jest przekonujące również twierdzenie Sądu Najwyższego, iż z art. 2 § 1 pr. o not. wynika, że notariusz, działając jako osoba zaufania publicznego, przy sprawowaniu swych czynności jest związany również przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych, która określa także zasady i tryb działania zamówień publicznych na dokonywanie czynności notarialnych.

2. Prawo zamówień publicznych jako sfera regulacji prawa gospodarczego nie może zmieniać podstaw ustrojowych notariatu. Podstawy te określa ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie. Nawiązuje w tym zakresie bezpośrednio do znanych i utrwalonych rozwiązań, które przewidywało prawo o notariacie z 1933 r. Nie ulegało wątpliwości, że notariusz jako funkcjonariusz publiczny oraz osoba zaufania publicznego w zakresie przyznanych mu praw i obowiązków działa jako osoba wykonująca funkcje publiczne państwa, a obowiązek dokonywania czynności notarialnych jest obowiązkiem publicznoprawnym. Nie oznacza to, iż z obowiązku tego nie „może powstać roszczenie prywatnoprawne, jak o odszkodowanie czy prawo do wynagrodzenia notariusza”<sup>15</sup>. Wnikliwą analizę przepisów art. 2 § 1 w zw. z art. 1 § 1 pr. o not. w zakresie statuującym, iż „notariusz jest powołany do dokonywania czynności notarialnych” dokonał Z. Truszkiewicz<sup>16</sup>, wskazując, że obowiązek dokonywania czynności notarialnych wynika bezpośrednio z instytucji prawa

---

<sup>15</sup> Zob. M. Allerhand, *Prawo o notariacie*, Lwów 1933, s. 17, teza 11.

<sup>16</sup> Z. Truszkiewicz, *Tzw. przymus notarialny – podstawowy element instytucji notariatu*, [w:] *III Kongres Notariuszy RP. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Warszawa-Kluczbork 2006, s. 395 i nast.

o notariacie w postaci konstrukcji przymusu notarialnego. Oznacza to, że nie można sprowadzać notariatu do „wolnego zawodu” lub jeszcze gorzej – traktować notariat jako wykonywanie działalności gospodarczej<sup>17</sup>. Nie tylko, że w świetle prawa o notariacie notariusz nie jest żadnym usługodawcą świadczącym usługi notarialne, ale brak jest jakichkolwiek podstaw do konstruowania jakiegoś stosunku zobowiązaniowego między uczestnikami czynności notarialnej a notariuszem. Nie jest to zatem żaden stosunek zobowiązaniowy umowny ani też „zobowiązanie” do dokonania czynności notarialnej nie powstaje z mocy ustawy. Notariat jest po prostu instytucją publiczną, kreowaną jeszcze na gruncie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. oraz utrzymaną w całości przez obecne prawo o notariacie<sup>18</sup>. W tym kontekście należy w pełni podzielić pogląd wyrażony przez G. Bienka, iż „notariusz nie działa jako mandatarisz konkretnej strony. Tę cechę bezstronności notariusza uznaje się za najbardziej istotną”<sup>19</sup>. W konkluzji należy stwierdzić, że dopuszczenie możliwości uczestniczenia notariusza w publicznym postępowaniu przetargowym w celu „powierzenia dokonywania czynności notarialnych” przez zamawiającego jako przyszłego uczestnika czynności notarialnej jest niedopuszczalne w świetle prawa o notariacie. Obowiązek dokonywania czynności notarialnej wynika z ustroju notariatu, jako instytucji przymusu notarialnego, i notariusz nie może zawierać żadnej umowy o wykonanie czynności notarialnej (czynności notarialnych). Niepodważalnych zasad ustrojowych notariatu nie może zmieniać ani nawet modyfikować prawo gospodarcze, do którego niewątpliwie zaliczyć należy prawo zamówień publicznych.

3. Ustrojowy status notariatu jako instytucji prawa publicznego, nakładający na notariusza ustawowy obowiązek dokonywania czynności

---

<sup>17</sup> Tak zwłaszcza E. D r o z d, *Czynności notarialne z elementem zagranicznym w obrocie nieruchomościami. Zagadnienia wybrane*, [w:] *II Kongres Notariuszy RP. Referaty i opracowania*, red. A. Oleszko, R. Szytk, Poznań-Kluczbork 1999, s. 11.

<sup>18</sup> Por. W.L. J a w o r s k i, *Reforma notariatu*, Kraków 1929; E. D r o z d, *Odpowiedzialność notariusza w wypadku nieważnej (bezkuteknej) czynności prawnej*, [w:] *III Kongres...*, s. 79.

<sup>19</sup> G. B i e n i e k, *W sprawie nowych uprawnień notariusza*, [w:] *III Kongres...*, s. 16; A. O l e s z k o, *Ustawowy obowiązek bezstronności notariusza*, Rejent 2007, nr 10, s. 9 i nast.

notarialnych, o ile nie zachodzą przesłanki i podstawy do odmowy jej dokonania (art. 81 pr. o not.), nie oznacza, że w ustawowo wyznaczonych granicach notariusza nie można uważać za osobę podejmującą działalność gospodarczą jako przedsiębiorca działający na własny rachunek (por. art. 5 pr. o not) i odpowiedzialność (por. art. 49 cyt. ustawy). Jednakże wyznaczenie granic dla tej działalności nie może oznaczać traktowania notariusza jako przedsiębiorcy, którego działalność nastawiona jest na zysk, a wynagrodzenia notariusza jako ceny za świadczone usługi „z zachowaniem zasady konkurencyjności przy wyborze dokonującego czynności notarialnych, której jednym z kryteriów jest wynagrodzenie notariusza za dokonane czynności” (z uzasadnienia cyt. wyroku SN z dnia 26 lutego 2004 r.).

4. Traktowanie niektórych zawodów prawniczych w zakresie świadczonych usług jako działalności gospodarczej, jak np. adwokatów, pośredników nieruchomości, a nawet w pewnych sytuacjach notariuszy jako przedsiębiorców, nie jest nowym zagadnieniem w orzecznictwie wspólnotowym<sup>20</sup>.

W polskim piśmiennictwie odnośnie do statusu prawnego notariusza zapomina się jednak, że określenie przedsiębiorcy oraz działalności gospodarczej traktuje się w prawie wspólnotowym jako pojęcia samoistne, kształtowane dla potrzeb danej instytucji, jak np. podatku VAT od wynagrodzenia notariusza czy też udziału notariusza w europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych, która to działalność traktowana jest jako *non profit* i zabrania wręcz członkom tego zgrupowania wykonywania zawodu, ponieważ celem tego ugrupowania nie jest osiąganie zysków dla siebie, a mimo to działalność ta traktowana jest jako działalność gospodarcza<sup>21</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. opinię prawną J. Tallinea u, *Zawody publicznego zaufania w prawie wspólnotowym oraz w prawodawstwie państw członkowskich (zawody prawnicze i związane z nimi instytucje samoregulujące)*, zrealizowaną na rzecz Kancelarii Sejmu RP ([www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl)).

<sup>21</sup> Por. rozp. Rady z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych Nr 2137/85/EWG oraz ustawę z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej – Dz.U. Nr 62, poz. 551 ze zm.); por. także A. Oleszko, P. Mikołajczyk, *Zasady funkcjonowania europejskiego ugrupowania interesów gospodarczych z udziałem notariuszy*, Rejent 2007, nr 12, s. 29-38.

5. Zasada konkurencyjności odnośnie do dokonywania czynności notarialnych nie może dotyczyć wyboru notariusza tylko przez zamawiającego, a służy wszystkim uczestnikom czynności notarialnej, zaś wynagrodzenia notariusza w żadnym wypadku nie można traktować jako ceny za usługę czy też wyboru oferty za najniższą cenę dokonywanego w trybie przetargowym. Konkurencyjność w zawodzie notariusza powinna przejawiać się w jakości dokonywanej czynności notarialnej oraz w gwarancji pewności obrotu prawnego. Konkurencyjność, w porównaniu do innych tzw. wolnych zawodów musi ustąpić podstawowej zasadzie funkcjonowania notariat, jaką jest wspomniana już zasada bezstronności działalności notariusza<sup>22</sup>. Jak trafnie zauważa E. Drozd, wynagrodzenie notariusza nie ma charakteru opłaty za dokonaną czynność notarialną jako świadczonej usługi, ponieważ dokonanie czynności notarialnej nie jest czynnością z zakresu prawa prywatnego, lecz publicznego. Poprawniejsze brzmienie art. 5 pr. o not. powinno stwierdzać, że notariusz za dokonaną czynność pobiera takse notarialną według zasad wskazanych w tym przepisie<sup>23</sup>.

6. Z tych względów samorząd notarialny jest uprawniony traktować zachowanie obwinionego notariusza jako delikt dyscyplinarny wyczerpujący znamiona przewinienia zawodowego (art. 1 § 1 w zw. z art. 80 § 2 i art. 50 pr. o not.). Negatywne stanowisko organów samorządu notarialnego wobec uczestnictwa notariuszy w publicznym przetargu przewidzianym w cyt. ustawie z 2004 r. było przedmiotem wielokrotnych dyskusji i szkoleń prowadzonych przez rady izb notarialnych oraz przedmiotem wielu publikacji sygnowanych przez samorząd notarialny. W takiej sytuacji obwiniony notariusz nie może zasłaniać się brakiem znajomości problemu. Wbrew kasacji chodzi nie tyle o oczywistą i rażącą obrazę prawa o notariacie, ile o dopuszczenie się przewinienia zawodowego w rozumieniu art. 50 *in princ* pr. o not., które nie zawsze wymaga, ażeby zachowanie to w sposób oczywisty i rażący naruszało przepisy prawa o notariacie.

---

<sup>22</sup> Por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 18 września 2007 r., XVIII Ama 125/2006, Rejent 2007, nr 10, s. 187.

<sup>23</sup> Por. R. G i ż o w s k i, *Prawny charakter wynagrodzenia notariusza za jego czynności zawodowe*, PN 1931, nr 1, s. 15; E. D r o z d, *Odpowiedzialność notariusza...*, s. 79-80.

Wreszcie godzi się podkreślić, odnosząc się do zarzutu podniesionego w odwołaniu obrońcy obwinionego, dotyczącego naruszenia prawa procesowego, to jest art. 439 i art. 8 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. o not., że wydanie orzeczenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny z dnia 17 września 2007 r., w następstwie odwołania od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R., nie spowodowało naruszenia powyższych przepisów. Powaga bowiem rzeczy osądzonej (*res iudicata*) zachodzi w sytuacji tożsamości czynów. Tymczasem czyn przypisany orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 15 lutego 2007 r., zakwalifikowany z art. 80 § 2 pr. o not. i naruszenia § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza nie jest tożsamy z czynem przypisanym obwinionemu orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w K. z dnia 16 grudnia 2005 r., zakwalifikowanym z art. 7 § 2 pr. o not. Choć oba powyższe czyny wyrastają z jednego źródła, to jednak nie są identyczne i nie poddają się zakwalifikowaniu ich jako czynów tożsamyh. Tym bardziej że naruszają inne prawnie chronione dobra. Nie można więc tego zarzutu obrońcy obwinionego uznać za skuteczny.

#### WYROK

Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r. (SDI 4/08)

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej w sprawie notariusza obwinionego z art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie i in. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 27 marca 2008 r. kasacji, wniesionych przez obrońcę obwinionego oraz przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie z dnia 17 września 2007 r., sygn. akt WSD 15/2007 zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt SD 1/2007

I. uchyla zaskarżone orzeczenie oraz zmienione nim orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. i uniewinnia notariusza od przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego,

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego w sprawie, w tym wydatkami postępowania kasacyjnego w zryczałtowanej wysokości 20 (dwudziestu) zł obciąża samorząd notarialny.

## Uzasadnienie

Notariuszowi rzecznik dyscyplinarny zarzucił popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na tym, że w dniu 15 lutego 2005 r. w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia na podstawie ustawy – Prawo zamówień publicznych, podpisał umowę z Gminą Miejską K. na okres do dnia 15 grudnia 2005 r., w której zobowiązał się do obsługi notarialnej zamawiającego w zakresie sporządzania umów notarialnych, pełnomocnictw w formie aktu notarialnego, poświadczeń zgodności odpisów dokumentów, sporządzania wypisów, odpisów lub wyciągów z akt notarialnych lub innych dokumentów, a w umowie tej m.in. zezwolił na płatność opłaty sądowej od dokonywanych czynności w terminie 7 dni od daty zawarcia aktu notarialnego, czym postąpił wbrew złożonemu ślubowaniu, gdyż sprzeniewierzył się zasadzie niezależności i bezstronności oraz dopuścił się aktu nieuczciwej konkurencji, naruszając art. 2 § 1, 17, 80 § 2 i 7 § 2 prawa o notariacie oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także dokonał obrazy art. 4 pkt 8 prawa zamówień publicznych.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w K. z dnia 16 grudnia 2005 r. obwiniony został uznany za winnego tego, że w okresie 15 lutego do 27 lipca 2005 r. w umowach, w których stroną nabywającą była Gmina Miejska K., zezwolił na płatność opłaty sądowej od dokonywanych czynności w terminie 7 dni od daty zawarcia umowy notarialnej, czym dopuścił się naruszenia art. 7 § 2 ustawy – Prawo o notariacie i na podstawie art. 51 § 1 tej ustawy wymierzono mu karę upomnienia.

W drugim punkcie swego orzeczenia Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że „w pozostałym zakresie uniewinnia obwinionego od pozostałych stawianych zarzutów”. Kosztami postępowania obciążył notariusza.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł jedynie rzecznik dyscyplinarny, ale tylko w zakresie punktu drugiego, to jest od orzeczenia o uniewinnieniu.

Orzeczeniem z dnia 5 czerwca 2006 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było uprawomocnienie się orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w K. w zakresie przypisania obwinionemu przewinienia z art. 7 § 2 pr. o not. i wymierzenia kary upomnienia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w R. (któremu sprawa została przekazana) orzeczeniem z dnia 26 kwietnia 2007 r. uznał notariusza za winnego tego, że dnia 15 lutego w K. w trybie negocjacji bez ogłoszenia zgodnie z ustawą – Prawo zamówień publicznych podpisał z Gminą Miejską K. umowę, na podstawie której zobowiązał się w okresie do dnia 15 grudnia 2005 r. do obsługi notarialnej zamawiającego, w zakresie sporządzania umów notarialnych, sporządzania pełnomocnictw w formie aktów notarialnych, poświadczeń zgodności odpisów dokumentów, sporządzania wypisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu, przez co naruszył art. 80 § 2 pr. o not. oraz § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, a także art. 4 pkt 8 u.p.z.p.; za tak opisany czyn wymierzono obwinionemu karę nagany.

To orzeczenie zaskarżone zostało przez obrońcę notariusza.

Po rozpoznaniu tego odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie orzeczeniem z dnia 17 września 2007 r. zmienił orzeczenie Sądu I instancji w ten sposób, że wyeliminował z podstawy skazania naruszenie art. 4 pkt 8 u.p.z.p. oraz § 25 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymując w mocy oraz obciążając obwinionego kosztami postępowania odwoławczego.

Orzeczenie sądu II instancji zaskarżone zostało kasacjami obrońcy notariusza oraz Ministra Sprawiedliwości.

Obrońca obwinionego podniósł w kasacji cały szereg zarzutów:

1) rażącego naruszenia prawa procesowego – art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia, pomimo że postępowanie dyscyplinarne co do tego samego czynu obwinionego zostało już prawomocnie zakończone,

2) rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 50 ustawy – Prawo o notariacie, poprzez wydanie orzeczenia skazującego za udział obwinionego w przetargu na udzielenie zamówienia publicznego i podpisanie umowy cywilnoprawnej, pomimo iż czyn ten nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, co *expressis verbis* wyrażone zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 4/03 (OSNP 2004/23/411), uchylającego uchwałę Krajowej Rady Notarialnej w sprawie zakazu udziału notariuszy w przetargach lub konkursach na czynności notarialne,

3) naruszenia prawa materialnego – art. 4 ust. 8, art. 32 i art. 34 u.p.z.p., poprzez błędną wykładnię tych przepisów,



4) wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej rażąco niewspółmiernej – rażąco surowej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o uchylenie orzeczeń sądów obu instancji i umorzenie postępowania, ewentualnie, po uchyleniu, o niewinnienie notariusza bądź też o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi. Nadto obrońca złożył wnioski o zasądzenie kosztów procesu.

Minister Sprawiedliwości podniósł w kasacji jeden zarzut: rażącego naruszenia prawa – art. 80 § 2 pr. o not. i § 6, 17 i 25 Kodeksu Etyki – polegającego na błędnym uznaniu, że notariusz, podpisując w dniu 15 lutego 2005 r. umowę z Gminą Miejską K., naruszył dyspozycje wskazanych przepisów.

Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku sądu I instancji i niewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na obie kasacje Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej wniosła „o oddalenie obu kasacji w całości, jako pozbawionych podstaw kasacyjnych” .

Na rozprawie kasacyjnej obrońca obwinionego i sam notariusz oraz Rzecznik Dyscyplinarny podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

#### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:**

Obie kasacje, w zakresie podniesionego zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego (art. 80 § 2 ustawy – Prawo o notariacie) były zasadne i zasługiwały na uwzględnienie w sposób najdalej idący, to jest przez uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. i niewinnienie notariusza od przypisanego mu tymi orzeczeniami przewinienia dyscyplinarnego.

W pierwszym jednak rzędzie należy się odnieść do podniesionego w kasacji obrońcy zarzutu wystąpienia w sprawie bezwzględniej przyczyny odwoławczej – *res iudicata* – jako że podzielenie jego trafności bezprzedmiotowym czyniłoby jakiegokolwiek dalsze rozważania. Zarzut ten nie był zasadny.

Zagadnienie jedności i wielości czynów w prawie karnym materialnym należy do złożonych i wywołujących liczne kontrowersje. Dodatkowo

potęgują się one na gruncie przewinień dyscyplinarnych, typizowanych w ustrojowych ustawach dotyczących poszczególnych zawodów, które, jak ustawa – Prawo o notariacie, nie zawierają odesłania do rozwiązań kodeksu karnego (części ogólnej), a jedynie do przepisów kodeksu postępowania karnego.

Jednakże w realiach tej sprawy zagadnienie jedności czy wielości czynów w przedstawionym obwinionemu zarzucie nie było nadmiernie skomplikowane. Porównanie opisu czynu przedstawionego w zarzucie z opisem czynu przypisanego notariuszowi w punkcie pierwszym orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w K. z dnia 16 grudnia 2005 r. nie pozwala na inny wniosek niż wykluczający ich tożsamość. O ile bowiem istota zarzutu odnosiła się do podpisania przez notariusza samej umowy w trybie ustawy – Prawo zamówień publicznych, o tyle czyn przypisany dotyczył sporządzanych przez obwinionego poszczególnych umów, w których naruszono art. 7 § 2 pr. o not. Wprawdzie i w opisie zarzutu również wskazano na to naruszenie, ale wyłącznie jako jeden z elementów składowych zarzuconego zawodowego przewinienia dyscyplinarnego, co do zasady polegającego wszak na podpisaniu samej umowy z Gminą Miejską K. Właśnie od tego zachowania, ocenionego przez sąd I instancji jako odrębny „czyn” (na co wskazał także wprost w uzasadnieniu), w punkcie drugim swojego orzeczenia uniewinnił obwinionego. Ten tylko zakres zaskarżony został przez rzecznika dyscyplinarnego i po uchyleniu orzeczenia, właśnie „w zaskarżonej części” toczyło się dalsze postępowanie. Opis i kwalifikacja czynu przypisanego obwinionemu po ponownym rozpoznaniu sprawy orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. z dnia 26 kwietnia 2007 r. pominięły oczywiście element dotyczący naruszenia art. 7 § 2 pr. o not. Wprawdzie Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu swego orzeczenia ewidentnie błędnie powołał się na kwestię dotyczącą naruszenia art. 7 § 2 pr. o not. (s. 5 – wobec uprzedniego prawomocnego jej rozstrzygnięcia), ale przecież to uchybienie nie może wpłynąć na ocenę samej części dyspozytywnej orzeczeń sądów obu instancji i przesądzać o jedności „czynu”, w taki sposób, jak ujmował to skarżący.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że argumentacja obrońcy notariusza, że to już pierwszy punkt orzeczenia z dnia 16 grudnia 2005 r. rozstrzygnął o „całym” stawianym obwinionemu zarzucie, na podzieleniu

nie zasługiwała. Wydaje się, że bardziej zasadne byłoby rozważanie, czy ten pierwszy punkt orzeczenia nie przekroczył granic stawianego zarzutu, ale ta kwestia pozostać musi poza granicami obecnych rozważań, jako że nie tego orzeczenia dotyczy kasacja.

Przejsć zatem należy do omówienia zasadniczych zarzutów zawartych w kasacjach Ministra Sprawiedliwości i obrońcy notariusza, a dotyczących naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie, że podpisanie przez obwinionego umowy cywilnoprawnej z Gminą Miejską K. w trybie ustawy – Prawo o zamówieniach publicznych stanowi przewinienie zawodowe, naruszające art. 80 § 2 pr. o not. oraz w § 6 i 17 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza.

Podnosząc ten zarzut, zarówno Minister Sprawiedliwości, jak i obrońca obwinionego powołali się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., III SZ 4/2003 (OSNP 2004/23/411). Wyrok ten zapadł po rozpoznaniu skargi Ministra Sprawiedliwości na uchwałę Krajowej Rady Notarialnej z dnia 25 kwietnia 2003r. w sprawie zakazu uczestniczenia przez notariuszy w przetargach lub konkursach na czynności notarialne. Uchwała ta została uchylona, a Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że „notariusz jest upoważniony do udziału w przetargu, gdy – zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (...) – powierzenie dokonania czynności notarialnych powinno nastąpić w trybie zamówienia publicznego”. Stanowisko to wyrażone zostało wprawdzie na gruncie dawnej ustawy o zamówieniach publicznych, jednakże – na co wprost wskazano już w uzasadnieniu cytowanego wyroku – zachowuje ono swoją aktualność także po wejściu w życie z dniem 2 marca 2004 r. ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu swego orzeczenia wprost zadeklarował, że przypisanie przedmiotowego przewinienia dyscyplinarnego notariuszowi „nie pozostaje w kolizji” z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004r., bez szerszego wyjaśniania tego stanowiska (s. 5). Z kolei Rzecznik Dyscyplinarny KRN w odpowiedzi na kasację, konsekwencje i znaczenie tego wyroku Sądu Najwyższego starała się ograniczyć wyłącznie do samego faktu uchylenia uchwały Krajowej Rady Notarialnej (s. 4 odpowiedzi), zupełnie pomijając opublikowaną tezę, która wszak legła u podstaw takiego, a nie innego rozstrzygnięcia. W pogłębio-

nych rozważaniach na temat istoty zawodu notariusza i charakteru czynności notarialnych, Rzecznik starała się wykazać, że notariusz jednak nie powinien uczestniczyć w postępowaniach przetargowych i wiązać się z jedną ze stron przyszłych czynności notarialnych, a „samorząd notarialny jest uprawniony traktować zachowanie obwinionego notariusza jako delikt dyscyplinarny wyczerpujący znamiona przewinienia zawodowego” (s. 9). Argumentacja zawarta w odpowiedzi na kasacje stanowiła niewątpliwą kontestację stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 26 lutego 2004r. i zapewne zmierzała do poddania ponownej ocenie tego zagadnienia. Autorka odpowiedzi nie dostrzegła jednak, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wcale nie jest zależne od podzielenia bądź zanegowania tezy wyroku z dnia 26 lutego 2004 r. Rozstrzygnięcie to bowiem zapaść musi na innej płaszczyźnie, związanej ze stroną podmiotową odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wyrok Sądu Najwyższego, rzecz jasna, źródłem prawa być nie może. Tym niemniej – w niezmiennym stanie prawnym – każdy obywatel, który postąpi w sposób zgodny z orzeczeniem tego Sądu, musi mieć pełne podstawy do zasadnego przekonania, że nie tylko postępuje zgodnie z obowiązującym prawem, ale w szczególności, iż takie jego zachowanie nie może być ocenione jako jakiegokolwiek „przewinienie”, w tym choćby zawodowe – dyscyplinarne. Sytuacja stojąca w kolizji z powyższą tezą, wszak oczywista, wystąpiła w stosunku do notariusza. W swych wyjaśnieniach od początku postępowania obwiniony powoływał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., jako podstawę podjęcia decyzji o podpisaniu umowy z Gminą Miejską K. w trybie ustawy – Prawo o zamówieniach publicznych. Już sama opublikowana teza tego wyroku wprost stwierdzała „uprawnienie” notariusza do udziału w przetargu i zgodnie z nią postąpił notariusz. Rażąco zatem naruszało prawo materialne uznanie przez Sądy Dyscyplinarne obydwu instancji notariusza za winnego popełnienia przewinienia zawodowego, polegającego na podpisaniu w trybie ustawy – Prawo o zamówieniach publicznych umowy z Gminą Miejską K., w której zobowiązał się do „obsługi notarialnej” zamawiającego. Przyjętych w kwalifikacji prawnej orzeczeń Sądów Dyscyplinarnych przepisów art. 80 § 2 pr. o not. oraz § 6 i 17 KEZN obwiniony nie naruszył, skoro działał w ramach „uprawnienia” jednoznacznie określonego i wskazanego przez Sąd Najwyższy.

W tym stanie rzeczy kasacje obrońcy notariusza oraz Ministra Sprawiedliwości uznać należało za zasadne. Ich uwzględnienie implikowało uchylenie zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz zmienionego nim orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w R. Jednocześnie, wobec oczywistej niesłuszności skazania notariusza w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k., należało orzec o jego uniewinnieniu od przypisanego przewinienia dyscyplinarnego.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było obciążenie kosztami postępowania w sprawie samorządu notarialnego – art. 67 § 1 i art. 69 pr. o not. w zw. z art. 632 k.p.k., przy czym koszty te, rzecz jasna, nie mogą obejmować tej części, która związana była z prawomocnym ukaraniem obwinionego orzeczeniem z dnia 16 grudnia 2005 r., które to orzeczenie pozostawało poza „sprawą”, w której ostatecznie zapadł wyrok Sądu Najwyższego uniewinniający notariusza.